VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 112)
z dnia 9 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 112)

9 lipca 2014 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu RP wniosek grupy posłów, przekazany dnia 16 czerwca 2014 r. do Komisji Skarbu Państwa, dotyczący „Sprawy przekroczenia 20% udziałów w Grupie Azoty przez Norica Holding – spółkę zależną od rosyjskiego Acronu, co w konsekwencji przekłada się na możliwość wprowadzenia przez rosyjski kapitał członka do Rady Nadzorczej Grupy Azoty".

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Baniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Skolmowski** wiceprezes Zarządu Grupy Azoty SA, **Paweł Wójcik** asystent prezydenta Miasta Puławy, **Marcin Chyliński** doradca prawny Grupy Azoty z Kancelarii Prawnej Weil Gotshal & Manges oraz członkowie organizacji związkowych działających w Grupie Azoty SA: **Paweł Baran**, **Andrzej Bartuzi**, **Roman Bąk**, **Bożena Borys, Katarzyna Głuszyńska**, **Roman Góra**, **Marek Golsztejn**, **Andrzej Jacyna**, **Jerzy Kozioł**, **Marian Król**, **Tadeusz Marczuk**, **Adam Odolski**, **Anna Ozga**, **Marek Panek**, **Władysław Papuga**, **Mirosław Pomorski**, **Maria Rzeszut**, **Tadeusz Szumański**, **Jacek Wójtowicz**, **Sławomir Wręga**, **Leszek Zalewski**, **Krzysztof Zieliński.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów i zaproszonych gości. Dzisiejsze posiedzenie odbywa się w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów, który został przekazany w dniu 16 czerwca 2014 r. W porządku posiedzenia mamy jeden punkt, jest to zgodnie z przedłożonym wnioskiem rozpatrzenie „Sprawy przekroczenia 20% udziałów w Grupie Azoty przez Norica Holding – spółkę zależną od rosyjskiego Acronu, co w konsekwencji przekłada się na możliwość wprowadzenia przez rosyjski kapitał członka do Rady Nadzorczej Grupy Azoty". Tytuł ten jest zaczerpnięty z wniosku, który został przedłożony Wysokiej Komisji.

Szanowni państwo, ponieważ, jak powiedziałem, pracujemy w trybie art. 152 naszego regulaminu, nie pytam o inne punkty porządku obrad, gdyż zgodnie z tym trybem na dzisiejszym posiedzeniu możemy zrealizować tylko ten punkt porządku dziennego. Przystępujemy więc do jego realizacji. Wiem od pana przewodniczącego, że w imieniu wnioskodawców wystąpi pani poseł Małgorzata Sadurska. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, panie i panowie posłowie, w dniu 11 czerwca 2014 r. opinia publiczna została poinformowana o tym, że rosyjski Acron, poprzez działającą w jego imieniu Noricę Holding, dysponuje już 20% akcji Grupy Azoty, polskiego giganta chemicznego, spółki determinującej rozwój polskiej gospodarki, zatrudniającej łącznie 15 tys. pracowników. Uzyskanie przez rosyj-

ski kapitał 20% pakietu akcji Grupy Azoty umożliwia mu wprowadzenie przedstawiciela do Rady Nadzorczej Spółki, a tym samym, otwiera mu drogę do wrażliwych, nieujawnionych publicznie informacji, takich jak patenty, licencje, know-how, ale także daje wpływ na strategiczne decyzje z punktu widzenia spółki np. o planowanych inwestycjach czy o podziale dywidendy. Po ujawnieniu poziomu akcjonariatu Acronu w Grupie Azoty, Minister Skarbu Państwa w wydanym oświadczeniu zaznaczył, że traktuje Grupę Azoty jako spółkę o znaczeniu strategicznym. Niestety, są to tylko słowa, bo za tym zapewnieniem nie poszły żadne prawne działania, skutecznie chroniące polską chemię przed wpływami, oczywiście, Rosji.

W przypadku decyzji podejmowanych w stosunku do spółek chemicznych trudno nie odnieść wrażenia, że rząd działa mało skutecznie, by powstrzymać ekspansję Acronu i uchronić polską chemię przed nieustannymi próbami wrogiego przejęcia. Ostatnie dwa lata pokazują, że w tym zakresie Rosjanie są zdeterminowani i, niestety, możemy powiedzieć, że skuteczni, natomiast brak jest tej determinacji ze strony rządu w kwestii zabezpieczenia polskich interesów narodowych. Czy możliwe bowiem jest wprowadzenie swego przedstawiciela do Rady Nadzorczej Grupy Azoty przez spółkę Acron? Odwołam się szanowni państwo do posiedzenia Komisji Skarbu Państwa, które odbyło się rok temu, w dniu 11 lipca 2013 r. Minister Tamborski, powołując się na zapisy statutowe i Kodeks Spółek Handlowych, stwierdził wówczas, że taka możliwość oczywiście istnieje po przekroczeniu odpowiedniego pułapu akcji. Pułap ten w tym momencie został przekroczony. Od czasu początkowych planów konsolidacji spółek chemicznych, które zdaniem rządu miało zablokować wezwanie Acronu na przejęcie Zakładów Azotowych w Tarnowie, przekonywaliśmy, że sprawa tylko samej konsolidacji, bez wprowadzenia mechanizmów prawnych, gwarantujących pełnię praw właścicielskich Skarbowi Państwa oraz zapewniających strategiczny charakter Grupie Azoty, nie przyniesie pożądanego rezultatu i Grupa Azoty będzie narażona na ciągłe próby wrogiego przejęcia przez obcy kapitał. Niestety historia pokazuje, że zapewnienia Ministerstwa Skarbu Państwa o tym, że wystarczą zapisy statutowe, okazały się zapewnieniami bez pokrycia.

Drugą sprawą, która mocno zaważyła na bezpieczeństwie Grupy Azoty, była decyzja Ministra Skarbu Państwa o zbyciu pakietu 12% akcji Spółki po konsolidacji. W momencie przejęcia „Puław” przez „Tarnów” Skarb Państwa posiadał 45% akcji. Minister Skarbu Państwa miał wówczas dwie możliwości: albo zbyć 12% akcji do pułapu 33%, albo ogłosić wezwanie na akcje do poziomu 66%. Mimo licznych apeli o zwiększenie pakietu akcji Skarbu Państwa tak, aby zagwarantować stabilny i bezpieczny poziom właścicielski, Minister Skarbu Państwa podjął decyzję o pozbyciu się, o sprzedaży pakietu 12% akcji, przez co polska chemia została narażona na konsekwentną i skuteczną realizację planu kapitału rosyjskiego.

Kolejnym błędem, który naraził polską chemię na rosyjskie wpływy, było zbagatelizowanie przez Ministra Skarbu Państwa informacji o wzmożonym zainteresowaniu Rosjan Grupą Azoty, czego dowodem było ujawnienie przez media lobbingu, jakiego dopuszczali się polscy politycy prowadzący rozmowy z rządem w sprawie zakupu przez Acron Grupy Azoty. Chodzi mi głównie o zaangażowanie byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który w tej sprawie, zgodnie z oświadczeniem samego pana prezydenta Kwaśniewskiego, spotkał się z szefem rządu Donaldem Tuskiem i przewodniczącym Rady Gospodarczej przy premierze, Janem Krzysztofem Bieleckim. Sam fakt podejmowania i prowadzenia rozmów w takim zakresie powinien uczulić Ministerstwo Skarbu Państwa na powagę sytuacji i spowodować podjęcie jak najszybszych działań zabezpieczających interesy polskiej spółki.

Następnym błędem ze strony Ministra Skarbu Państwa była zbyt duża ufność w to, że Rosjanie nie osiągną wymaganego prawem i statutem pakietu akcji, który umożliwiałby im wprowadzenie swego przedstawiciela do Rady Nadzorczej Spółki. Skarb Państwa głosami swoich ministrów, szczególnie pana ministra Tamborskiego, potwierdził to na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa w dniu 11 lipca 2013 r. Mówił on wówczas, że Skarb Państwa jest w dobrej kooperacji z innymi inwestorami. Chodzi tu o akcjonariuszy finansowych, którzy – i to jest cytat z wypowiedzi pana ministra Tamborskiego – „mieli poprzeć rządowy plan konsolidacji spółek chemicznych”. Tylko, że zapewnienia

te, niestety, wobec dzisiejszej sytuacji okazały się pozorne. Zgodnie z informacją przedstawioną przez ministra Tamborskiego 11 lipca 2013 r. Norica Holding, czyli efektywnie – Wiaczesław Kantor, posiadała 15,34% akcji Grupy Azoty. Natomiast 11 miesięcy później było to już ponad 20% akcji.

Szanowni państwo, jak wygląda struktura akcjonariatu Grupy Azoty? Ministerstwo Skarbu Państwa w swojej informacji pisemnej ją przedstawiła. Ja zaś opieram się na graficznej prezentacji akcjonariatu Grupy Azoty, przygotowanej przez Spółkę. Skarb Państwa – 33%, Norica Holding – 20%, ING OFE – 9,96%, TFI PZU – 8,76%, EBOR – 5,75%, pozostali – 22,53%. Pozostali, to drobny akcjonariat rozproszony i te podmioty, które nie przekroczyły 5% i w związku z tym nie muszą tego publicznie ogłaszać.

Przeanalizujmy tę sytuację. Czy ta struktura akcjonariatu gwarantuje bezpieczeństwo Grupie Azoty i czy ta struktura akcjonariatu nie rodzi przypuszczenia, że Acron może nadal wzywać do zakupu akcji Grupy Azoty? Chodzi mi głównie o podmioty ING OFE i TFI PZU. Możemy się zastanowić, czy podmioty finansowe, inwestycyjno-emerytalne, bo tak je należy określać, w pełni zabezpieczają i gwarantują powodzenie pomysłów rządowych? Zgodnie z prawem i z misją podmiotów finansowych, mają działać na rzecz swoich uczestników. Natomiast nie do końca są zobowiązane działać na rzecz interesu Skarbu Państwa. Ich misją, zapisaną również prawem, jest działanie na rzecz swoich uczestników poprzez pomnażanie gromadzonych przez nich środków. Należy więc zadać pytanie, czy ukłon w stosunku do instytucji finansowych, które miały być gwarantem zabezpieczającym rządowy pomysł konsolidacji i stanowić gwarancję zabezpieczenia Grupy Azoty przed możliwością wrogiego przejęcia przez obcy kapitał był uzasadniony? Czy rząd może być tego pewien w sytuacji, gdy np. Norica lub Acron wezwie na zakup akcji, podając dużo wyższą cenę, niż cena akcji notowanych w danym momencie na Giełdzie Papierów Wartościowych? Co wówczas zrobią partnerzy finansowi? Czy będą działać na szkodę swoich uczestników realizując pomysły rządowe?

Szanowni państwo, w sprawie sytuacji polskiej chemii, Grupy Azoty, Komisja Skarbu Państwa spotykała się wielokrotnie. Wielokrotnie zarówno posłowie – niestety tylko opozycji – jak też przedstawiciele związków zawodowych wszystkich podmiotów, spółek chemicznych, które zostały skonsolidowane, domagali się od Ministerstwa Skarbu Państwa gwarancji po pierwsze, ochrony podmiotowości Spółki, a po drugie, zabezpieczenia miejsc pracy. Obawiamy się dalszej ekspansji kapitału rosyjskiego i dalszego jego zainteresowania polską chemią, a ono jest nieustanne. Pan Wiaczesław Kantor w jednym z ostatnich wywiadów mówił, że jest ciągłe zainteresowany synergią, jeśli chodzi o polską chemię. Brak realnej prawnej i konsekwentnej reakcji ze strony rządu może doprowadzić do tego, że polska chemia zostanie zdominowana przez rosyjskich udziałowców. Udział w strukturze akcjonariatu prawie 22% rozproszonego akcjonariatu, ale także akcjonariat partnerów finansowych nie daje nam realnych gwarancji. Pytamy więc pana ministra, dlaczego doprowadzono do tego, że Grupa Azoty została już w tym momencie osaczona przez kapitał rosyjski? Myślę, że to jest dobre określenie. Te 20% jest w tym momencie bardzo niebezpieczną informacją. Co zrobi Ministerstwo Skarbu Państwa, by uchronić Grupę Azoty przed konsekwentnym przejmowaniem akcji Grupy przez rosyjski kapitał? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Serdecznie witam pana Rafała Baniaka, ministra skarbu państwa. Zaraz go poproszę o przedstawienie stosownej informacji i odniesienie się do wniosku grupy posłów. Przypominam tylko, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu odbyła się debata na ten temat. Będę wdzięczny za niepowtarzalnie wątków, które były przedmiotem debaty w Wysokiej Izbie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani poseł, jak zauważył pan przewodniczący, niedawno mieliśmy możliwość dyskutowania na plenarnym posiedzeniu Sejmu, na którym miałem zaszczyt przedstawiać informację w sprawie dziś poruszanej. Jesteśmy w trakcie pisania odpowiedzi, o które w formie pisemnej prosili państwo posłowie a także odpowiedzi na pytania, których nie można było udzielić

bezpośrednio podczas debaty. Tym niemniej absolutnie rozumiem zarówno troskę, jak i wolę prowadzenia dalszej dyskusji na temat Grupy Azoty. Jak pani poseł doskonale pamięta, w poniedziałek odbyła się również w tej kwestii debata na forum Rady Miasta Puławy. W debacie tej pani poseł również uczestniczyła. Uczestniczył w niej też pan minister Włodzimierz Karpiński. Tym niemniej, jak powiedziałem, dostrzegamy konieczność ciągłego przedstawiania paniom posłankom i panom posłom rzetelnej informacji, ale zawsze muszę asekurować się formułą, że trzeba brać pod uwagę, że przekazywane państwu informacje zarówno o samej strategii wobec sektora chemicznego, jak i Grupy Azoty, są równocześnie informacją dla akcjonariuszy Grypy Azoty, informacją wrażliwą przekazywaną na rynek.

Zakładając, że proces związany z próbą wrogiego przejęcia grupy trwa, a tak zachowanie Rosjan traktujemy, publiczne przekazywanie informacji o przyszłej reakcji Skarbu Państwa, jako akcjonariusza, oznaczałoby grę w otwarte karty. Przy tym chcę wyraźnie powiedzieć, że Ministerstwo Skarbu Państwa pracuje nad różnymi koncepcjami, które pozwolą nam na wyjście obronną ręką z procesu uruchomionego przez Noricę Holding. Chciałbym państwu posłom przypomnieć, że jesteśmy w trakcie sesji giełdowej, musimy pamiętać o reżimie przepisów ustawy o ofercie publicznej. Jak powiedziałem wcześniej, każde słowo wypowiedziane przeze mnie, przez osoby, które są zaangażowane, mają określoną wiedzę, może mieć wpływ na wartość akcji notowanych na warszawskim parkiecie. Mam nadzieję, że wszyscy na sali zdajemy sobie z tego sprawę.

Jak powiedziałem na wstępie i chcę to podkreślić jeszcze raz, Ministerstwo Skarbu Państwa od samego początku oceniało próbę przejęcia kontroli nad zakładami azotowymi bardzo jednoznacznie, jako wrogą. Traktujemy tę sprawę priorytetowo i nie było przerwy w monitorowaniu sytuacji zaangażowanych spółek i rynku chemicznego. Warto również wspomnieć, i o tym też dyskutowaliśmy na posiedzeniu plenarnym, że dopiero obecny rząd, wbrew temu, co mówi pan poseł Suski, skutecznie doprowadził do konsolidacji polskiej chemii, dzięki czemu próba wrogiego przejęcia kontroli nad Zakładami Azotowymi „Puławy” nie udała się. W wyniku wspomnianej konsolidacji powstała Grupa Azoty, którą traktujemy jako narodowego championa chemicznego, jednego z liderów europejskiego rynku nawozów i jedną z największych firm chemicznych w Europie. Tylko przypomnę, że dzięki konsolidacji, dzięki dobremu zarządzaniu, „Azoty”, dziś nr 1 w Polsce w nawozach, poliamidach, produktach OXO, melaminie oraz bieli tytanowej, nr 2 w Unii Europejskiej w nawozach mineralnych, nr 3 w Unii Europejskiej – w nawozach wieloskładnikowych. To dzisiaj grupa ze stabilną sytuacją finansową i doświadczoną kadrą zarządzającą.

Tak, jak pani poseł raczyła zauważyć, i mówię to odpowiedzialnie – traktujemy Grupę Azoty, jako spółkę strategiczną. Świadczą o tym odpowiednie zapisy w statucie Grupy Azoty. Jak państwo wiedzą, zgodnie z tymi zapisami, jak długo Skarb Państwa jest właścicielem akcji spółki, uprawniających do co najmniej 1/5 ogólnej liczny istniejących głosów, prawo głosu pozostałych akcjonariuszy zostaje ograniczone w ten sposób, że żaden z nich nie może wykonywać na Walnym Zgromadzeniu więcej niż 1/5 ogólnej liczby głosów.

Kapitał zakładowy spółki dzisiaj jest w 23% kontrolowany bezpośrednio przez Skarb Państwa. Jest to większość blokująca, praktycznie uniemożliwia podjęcie bez zgody Skarbu Państwa strategicznych przedsięwzięć dotyczących spółki. Tym samym nie można bez zgody Skarbu Państwa dokonać zmiany statutu, ani innych operacji typu podział, połączenie czy przekształcenie.

Pragnę też podkreślić, że nie czekaliśmy z założonymi rękami na to, co się ma wydarzyć, działaliśmy aktywnie, a nie w odpowiedzi na zagrożenie. Zmiany statutu, które ograniczyły prawo wykonywania głosu akcjonariuszy posiadających mniej niż 20% akcji, zostały wprowadzone w grudniu 2010 r., na długo przed wezwaniem ogłoszonym przez Norica Holding. Skarb Państwa tym samym podjął decyzję w sprawie umocnienia swojej pozycji w akcjonariacie przed pojawieniem się Rosjan.

Jak już wcześniej komunikowaliśmy Wysokiej Izbie, jak również Komisji, Skarb Państwa sprzedając w zeszłym roku inwestorom finansowym pakiet nieco ponad 12% akcji – co wynikało z konieczności obniżenia naszego zaangażowania w akcje Spółki do poziomu 33% akcji, zawarł z większością tych inwestorów umowy – nie chcę wymieniać nazw

tych inwestorów – na mocy których to umów przysługuje nam pierwszeństwo nabycia akcji. Tym samym chcę powiedzieć, że Grupa Azoty ma dziś stabilny, długoterminowy akcjonariat wspierający realizowaną przez zarząd strategię rozwoju spółki. Wydaje się, że udowodnił w przeszłości, że nie jest zainteresowany dopuszczeniem do wrogiego przejęcia spółki.

O tym, że uważamy Grupę Azoty za spółkę strategiczną świadczy dokument, który powstał w naszym ministerstwie – „Priorytety zarządzania portfelem podmiotów nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa w latach 2014 -2015". Na liście podmiotów o istotnym znaczeniu w nadzorze Ministra Skarbu Państwa znajduje się spółka Grupa Azoty, uznana za podmiot o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa, w którym Minister Skarbu Państwa planuje zachowanie tzw. władztwa korporacyjnego.

Wysoka Komisjo, podsumowując chcę powiedzieć, że za czasów tego rządu doprowadzono do konsolidacji branży nawozowej. Konsolidacji, która była zapowiadana przez kolejne rządy, ale nigdy wcześniej nie została zrealizowana. Ponadto statut spółki oraz umowy zawarte przez Skarb Państwa zapewniają bezpieczeństwo prawne oraz realizację interesu Skarbu Państwa; jednocześnie stale rośnie wartość samej grupy. Wydaje mi się, że to tyle, tytułem wprowadzenia. Rozumiem, że jesteśmy przed dyskusją, postaram się w jej trakcie, lub w czasie wyznaczonym przez pana przewodniczącego, odnieść do zadanych pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Jako pierwsza, zgłosiła się pani poseł Masłowska, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, proszę zrozumieć, my posłowie i opinia publiczna, nie możemy być usatysfakcjonowani odpowiedziami tego typu, kiedy to pan zasłania się dobrem spółki, w związku z jej notowaniami na Giełdzie Papierów Wartościowych. Są bowiem takie metody, które pozwalają na udostępnienie nam takiej informacji, chociażby poprzez utajnienie obrad czy to Komisji, czy też części posiedzenia Sejmu.

Chciałam zapytać wobec tego o następujące kwestie i mam nadzieję, że nie będę się powtarzać w zakresie tego, co już powiedziano, o co apelował pan przewodniczący. Po pierwsze, czy umowa konsolidacyjna jest nam dostępna, gdzie się można z nią zapoznać, czy też jest ona utajniona? Gdzie ja, jako poseł, mogę zapoznać się z treścią umowy konsolidacyjnej? Czy prawdą jest, że Minister Skarbu Państwa zamierza wycofać z Giełdy Papierów Wartościowych Zakłady Azotowe „Puławy"? Czy ministerstwo rozważa użycie takich instrumentów, istniejących w przepisach regulujących rynek kapitałowy, aby zabezpieczyć interesy Skarbu Państwa w tej właśnie, bardzo trudnej, niebezpiecznej sytuacji, poprzez podwyższenie kapitału i objęcie przez Skarb Państwa po cenie nominalnej akcji z wyłączeniem prawa poboru? Nie będę szerzej na ten temat mówić, pan minister wie, w czym rzecz. Czy wobec tej sytuacji Ministerstwo Skarbu Państwa rozważa możliwość użycia takiego narzędzia? Można na przykład po 5 latach takie akcje umorzyć, oczywiście ich nie sprzedawać i w ten sposób przyblokować narastanie zagrożenia.

Ponieważ w opinii społecznej, bardzo zbulwersowanej tą sytuacją, krążą informacje, że w posiadaniu Acronu jest nie tylko 20%, ale co najmniej drugie tyle akcji, chciałam zapytać, czy ministerstwo ma informację na ten temat, jak to wygląda? Nie wiem, czy są tu przedstawiciele Komisji Nadzoru Finansowego, czy biorą udział w posiedzeniu tej Komisji? Może więc pan minister mi odpowie, ale swoją drogą skieruję też takie pytanie do Komisji Nadzoru Finansowego, czy w tej sprawie prowadzi ona szczegółową analizę i kontrolę tego np. czy przy nabywaniu akcji przez Acron, nie było zmowy, czy nie było tzw. parkowania, czy była wiarygodna informacja o poszczególnych pulach nabywanych akcji, czy są przewidziane kary i czy były stosowane?

Panie ministrze, zapytałam o drobną rzecz, ale jest to element według mnie, całego obrazu sytuacji. Mam nadzieję, że odpowie mi pan na piśmie, czekam na tę odpowiedź. Uzyskałam informację, że na terenie Zakładów Azotowych „Puławy" jedna z działek, część powierzchni zakładu, jest w rękach kapitału rosyjskiego. Czy pan rozpoznał tę sprawę od momentu zadania przeze mnie pytania i czy uzyskam na nie szczegółową

odpowiedź? Być może jest to informacja nieprawdziwa, wobec tego lepiej ją w porę zdementować.

Posługujecie się też państwo bronią w formie złotej akcji. Wiemy, że Komisja Europejska to rozwiązanie zakwestionowała. Wobec tego, jest to narzędzie „bardzo skuteczne". Proszę o odpowiedź na zadane przez mnie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Kontynuujemy dyskusję. Pan przewodniczący Jaworski, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, w nawiązaniu do pana wypowiedzi…

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, a może byśmy zmienili formułę i przyjęli taką, że byłoby zadawane pytanie, a po nim krótka odpowiedź pana ministra, bo inaczej zadawane przez nas pytania znikną w odpowiedzi ogólnej? W proponowanej wersji byłoby pytanie i krótka odpowiedź. Byłabym za to wdzięczna.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Ja prowadzę to posiedzenie. Głos ma pan przewodniczący Jaworski, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, wbrew temu, co usłyszeliśmy z pana ust o tym pozytywnym odnoszeniu się do przyszłości Grupy Azoty, chciałbym zwrócić uwagę na wczorajszą decyzję Domu Maklerskiego PKO Banku Polskiego, który w swoim raporcie przedstawia zupełnie coś innego. Nie tylko, że została podtrzymana analiza tego Domu Maklerskiego i rekomendacja sprzedaj, ale także została obniżona cena akcji z dotychczasowej rekomendacji 61,45 zł do 60,90 zł, czyli jest to dosyć spora obniżka. Oczywiście, te akcje dzisiaj jeszcze są w granicach 70 zł, natomiast, gdy duży dom maklerski, i to nie byle jaki, ale PKO Bank Polski, przedstawia tego typu analizę, to myślę, że możemy czuć się zaniepokojeni tym, co się dzieje z ceną akcji Grupy Azoty oraz tym, jak ta rekomendacja może wpłynąć na chęć sprzedaży akcji przez tych, którzy je posiadają. Czy ministerstwo, tak jak pan powiedział, jest dziś przygotowane na to, aby te akcje odkupywać zgodnie z umową, o której pan mówił, informując, że macie pierwszeństwo przy ich nabywaniu? Kwestia, o której mówię, będzie rodziła skutki także w spółkach, które te akcje posiadają. Jeśli taka rekomendacja będzie się utrzymywała, to zarządy będą chciały coś z tym fantem zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Naimski, proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam dwa pytania. Jedno związane jest z informacjami medialnymi z ostatnich dni. Okazuje się, że w mediach izraelskich pojawiła się informacja ostrzegająca w zasadzie nie wiadomo kogo, bo to medialna informacja w obcym kraju, przed działaniem pana Kantora i współdziałającego z nim pana Tamborskiego w kwestii lokowania kapitału rosyjskiego w gospodarce środkowoeuropejskiej, w szczególności w polskiej chemii.

Mam konkretne pytanie: czy Ministerstwo Skarbu Państwa po uzyskaniu tej informacji, a rozumiem, że to jest informacja publiczna i nie jest zaskoczeniem dla ministerstwa, nawiązało kontakt poprzez, zapewne, ambasadę naszą w Izraelu albo izraelską w Warszawie, z rządem izraelskim, dlatego że media, w których się ta informacja ukazała, są mediami rządowymi w Izraelu? To jest dość bezprecedensowa sytuacja, w której rząd izraelski ostrzega przed podobno swoim obywatelem. Jest to tym bardziej szokujące, że wydawałoby się, iż tego typu sygnał mógłby przyjść drogą nieformalną do rządu polskiego w Warszawie. Moje pytanie towarzyszące brzmi, czy takie sygnały były do rządu przysyłane?

Drugie moje pytanie związane jest z planami rozwoju Grupy Kapitałowej Azoty. Do lata zeszłego roku Grupa Kapitałowa Azoty miała w swoim planie nabycie „Organiki Sarzyny". Przedsięwzięte zostały konkretne kroki w tym kierunku Czy w dalszym

ciągu te plany są aktualne, a jeżeli nie – to dlaczego były aktualne rok temu i przestały być aktualne dzisiaj? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Następnym mówcą będzie pan poseł Rojek, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Józef Rojek (KPSP):

Dziękuję. Panie przewodniczący będę powtarzał moje pytanie, bo w ogóle na temat wielkiej syntezy chemicznej i Grupy Azoty debatujemy dość często. Tyle, że właściwie od ministra przez parę ostatnich lat słyszmy stale to samo, a przecież logiczne jest i o to zabiegamy jako posłowie, a także czynią to przedstawiciele poszczególnych zakładów w tej grupie, żeby Rada Ministrów i Skarb Państwa postanowili jednoznacznie uchwałą lub ustawą sejmową, że Grupa Azoty, że branża chemiczna jest branżą strategiczną. Chodzi nam o to, by nie było to tylko mówienie, jak robi to i premier i minister, twierdząc, że „Grupę Azoty uznajemy za spółkę bardzo ważną i prawie strategiczną". I co nam to daje? Nic to nie daje, panie ministrze.

Myśleliśmy w roku 2013, w kwietniu, kiedy Skarb Państwa był posiadaczem 46% akcji Grupy Azoty, że stać będzie państwo na to, żeby dokupić tych akcji tyle, aby mieć nie władztwo prawa głosu, tylko tzw. złotą akcję, czyli 50+. Wtedy bylibyśmy, myślę, w miarę bezpieczni. Oczywiście, są pewne warunki, które trzeba spełnić, żeby coś takiego zrobić. Pan poseł Jaworski dopytywał też o to, o czym pan wcześniej powiedział, że macie jakieś umowy z pewnymi grupami inwestycyjnymi, że macie zapewnione prawo pierwokupu. Nie wiem, czy pan minister jest w stanie, nawet na piśmie, skoro to wiedza tajemna, udzielić mi informacji jako posłowi? Przecież mnie też obowiązuje jakaś poufność. Po prostu – ostrożność. Rozumiem, że pan wszystkiego nie może powiedzieć, ale my ciągle nie możemy się dopytać i ta niejasność stale pozostaje. Mieliśmy debatę tydzień temu na sali plenarnej trwającą 2 godziny? I co z tego? Pan wówczas powiedział to samo, co dzisiaj, że jest Giełda Papierów Wartościowych, że są notowania akcji i zbytnie dyskutowanie na ten temat może zaszkodzić. No i jak to zaszkodziło? Nawet ta debata? No nijak.

Pan Kantor, jeżeli będzie chciał, to w pewnym momencie domówi się z tymi grupami, o których była mowa w wyjaśnieniach, które nam państwo przesłali, i zrobi tak, jak ostatnio: będzie dokupywał po 3-4% akcji. Zresztą Ministerstwo Skarbu Państwa tego nie kryje, mówiąc, że Acron tak właśnie powiedział, że będzie dalej dokupywał. I pan ze stoickim spokojem dziś mówi, że „my panujemy nad tym, wszystko jest w porządku" itd. To jest, panie ministrze, naprawdę niebezpieczne.

Jestem o tym przekonany, że pan to czuje, tylko że pan czegoś do końca nie może nam powiedzieć. Nie wiem, dlaczego. Przecież moi przedmówcy już o tym powiedzieli, że można to zrobić tak, jak już było nie jeden raz: odbyć takie posiedzenie zamknięte, na którym można w końcu nas wtajemniczyć w pewne sprawy. Przecież nas to niepokoi. Nie tylko Minister Skarbu Państwa, ale i premier mówi o wielkiej syntezie chemicznej, jako o branży przyszłości i faktycznie tak jest: zarówno w Europie, jak i na świecie, w gospodarce globalnej jest to branża z przyszłością, z możliwością rozwoju. Nie ma też co ukrywać, że przecież branża ta produkuje dużo nawozów i konkurenci tylko czyhają na to, żeby mieć dostęp do rynku. A jeśli mówimy o nawozach, to tym samym o żywności, a to jest sprawa kluczowa, newralgiczna i strategiczna. Dlatego też, panie ministrze, oczekujemy otwarcia i poinformowania nas, a przede wszystkim oczekujemy tego, o czym powiedziałem wcześniej – by raz na zawsze wysilić się i przeprowadzić to przez Sejm, doprowadzić do tego, by branża chemiczna była ustawowo branżą strategiczną. Chodzi o to, by to była decyzja jednoznacznie przypieczętowana, niezależnie od tego, kto tę władzę będzie sprawował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Beata Szydło ma głos, bardzo proszę.

Poseł Beata Szydło (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwoli pan, że będę kontynuowała ten sam wątek, o którym mówił pan poseł Rojek. Pan minister martwi się dziś o to, że mógłby

być problem na Giełdzie Papierów Wartościowych, gdyby dzisiaj tu na posiedzeniu Komisji, były udzielane informacje i odpowiedzi na pytania posłów. Takie samo uzasadnienie padło podczas sejmowej debaty. Myślę, panie ministrze, że większym problemem dla Giełdy Papierów Wartościowych jest to, że giełda ciągle nie ma swojego szefa, ponieważ jeden już stracił kadencję, a drugi, dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie były wiceminister Tamborski, który odpowiadał przecież m.in. za sprawy „Azotów”, a wcześniej CIECH-u, nadal nie otrzymał decyzji Komisji Nadzoru Finansowego, czy może tym szefem giełdy zostać.

Jeżeli chodzi o „Azoty”, proszę powiedzieć panie ministrze, jaki charakter ma ten dokument, na który pan się powoływał, mówiąc, że w dokumencie, który został opracowany w ministerstwie, jest zapisane, że „Azoty” są spółką strategiczną? Jaka jest ranga, jaki jest charakter tego dokumentu? Czy jest to wewnętrzny dokument, jakiś plan, który państwo w ministerstwie sobie przygotowali, czy też jest to dokument przyjęty przez Radę Ministrów? Pytam, bo sytuacja może w każdej chwili ulec zmianie. Biorąc pod uwagę chociażby to, co powiedział w dzisiejszym w wywiadzie minister Szczurek, że rok 2015 będzie trudnym rokiem budżetowym, można sądzić, iż w związku z tym zacznie się na siłę poszukiwanie pieniędzy wszędzie, gdzie się da.

Przypominam sobie czas, kiedy inna spółka Skarbu Państwa – KGHM została oskubana ze środków finansowych, które zostały w formie podatku za kopaliny przeznaczone do budżetu państwa, bo w kasie było pusto. Podobna sytuacja może wydarzyć się dzisiaj np. jeżeli chodzi o Grupę Azoty. Proszę więc powiedzieć, jaka jest ranga tego dokumentu, gdzie są te zapisy i czy rzeczywiście jesteście państwo pewni, że tego typu dokument i zapis w statucie, na który państwo się też powołujecie, a który w naszej opinii nie jest również wystarczającą gwarancją, faktycznie zabezpiecza Grupę Azoty?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Małecki ma głos.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, całe to zamieszanie, cały ten bałagan i obrona „Azotów” wynika z tego, że państwo narobiliście tego bigosu. To Ministerstwo Skarbu Państwa dwa lata temu, w marcu 2012 r., wpisało „Azoty” i te z Puław i te z Tarnowa, do planu prywatyzacji na lata 2012 – 2013. To zrobiliście w marcu, a 2 miesiące później, gdy Acron zaczął skupywać akcje „Azotów”, nagle rozległ się taki krzyk: ojejku, Rosjanie w „Azotach”. Skąd się Rosjanie wzięli w „Azotach”? Po prostu wypuściliście dżina z butelki i teraz nie ma jak nad tym zapanować.

W związku z tym ponawiam pytania, które zadałem na sali plenarnej: panie ministrze, gdy wpisywaliście Azoty do planu prywatyzacji, to jakich inwestorów mieliście na myśli? O jakich inwestorach myślał Minister Skarbu Państwa, jakich planował, kiedy zdecydowaliście się, że „Azoty” idą pod młotek? Czy zostały podjęte rozmowy przez Ministerstwo Skarbu Państwa lub przez spółkę z jakimiś inwestorami? W jaki sposób opracowaliście możliwe scenariusze wydarzeń? Panie przewodniczący chwilkę poczekam, bo chciałbym uzyskać odpowiedź, a pan minister nie będzie wiedział, o co zapytałem. Jakie scenariusze rozpisaliście wstawiając „Azoty” do planu prywatyzacji? Co według ministerstwa mogło dziać się ze spółką? W jaki sposób dokonaliście państwo analizy, czy korzystając m.in. z wiedzy polskich służb specjalnych? Czy zasięgnęliście opinii służb na temat tego, co może się dziać, na jakie zagrożenia wystawia państwo polskie naszą gospodarkę, decydując o sprzedaży „Azotów”?

Zadaję te pytania także dlatego, że „Azoty”, to zużycie 20% gazu. Panie ministrze, nie wiadomo dzisiaj, co zrobić z gazem, który wejdzie do Świnoujścia, gdzie go wpompować w polską gospodarkę. Formuła zakupu gazu od GAZPROMU: bierzesz, lub płacisz, jest bezwzględna. Jeżeli „Azoty” zostaną przejęte przez spółkę, która kupi sobie od Rosjan gaz, tak samo rosyjski, ale z innej ręki, to czy PGNiG dostanie upust w postaci tego obligo, które musi wziąć z rur idących ze Wschodu? Myślę, że nie ma się co łudzić i nikt na tej sali się nie ludzi, że jeśli „Azoty” znalazłyby się w rękach rosyjskich, to oferta gazu dla „Azotów” byłaby inna, niż ta, którą ma PGNiG. Zresztą trudno znaleźć w Europie gorszą ofertę.

Od początku dzisiejszego posiedzenia słyszymy, że są to informacje tajne, że są to informacje wrażliwe, że nie można o tym mówić. Prosimy o zamknięte posiedzenie Komisji i też tego posiedzenia nie ma. Szanowni państwo, jeżeli Rosjanie wprowadzą swego przedstawiciela do Rady Nadzorczej, to takich ograniczeń mieć nie będą i wtedy Acron będzie miał w swoich rękach te dokumenty, których nie mają posłowie polskiego parlamentu i te, których nie mają w rękach posłowie Komisji Skarbu Państwa. W związku z tym, panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na moje pytania, także na temat roli pana ministra Tamborskiego, który według pana Wiaczesława Kantora miał go namawiać do wejścia w „Azoty". Pan minister mówił, że nie namawiał, że nie zachęcał go – tak powiedzmy. A pan Kantor mówi, że to miało miejsce. Proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Suski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zacznę od zapytania, gdzie jest pan Włodzimierz Karpiński? Rozumiem, że standartowa odpowiedź jest taka, że rząd wystawia do odpowiedzi w każdej sprawie, kogo zechce. Natomiast oczywiście pan minister po pierwsze, nadzoruje całość ministerstwa, nadzorował też pana Pawła Tamborskiego, po drugie, kiedy w wyniku tej wojny pomiędzy „Tarnowem" a „Puławami" odszedł minister Grad związany z Tarnowem, to przyszedł pan minister Karpiński, związany z „Puławami", doskonale pewnie zorientowany w sprawach dotyczących właśnie chemii, bo w końcu z tych zakładów puławskich pochodzi. I on byłby najwłaściwszą osobą do udzielania odpowiedzi na ten temat, bo jest od tego fachowcem. Wyrażam zaniepokojenie i zdziwienie, a wręcz dezaprobatę, że nie ma ministra w tak ważnej sprawie i jeszcze do tego ministra, który z tej branży pochodzi.

Przejdę teraz do drugiej kwestii. Kiedy dochodziło do próby wrogiego przejęcia Tarnowskich „Azotów", państwo tu mówiliście w podobnym tonie, że oto mamy strategię obrony, by obronić przed wrogim atakiem, wrogim przejęciem przez Acron. Tą metodą miała być konsolidacja, to miało być lek na wrogie przejęcie. Wtedy mówiliście też: nie zdradzamy szczegółów, żeby przeciwnik nie wiedział, o co chodzi. No i doszło do tej konsolidacji i okazało się, że ten lek jest nieskuteczny, że to jakiś pavulon po prostu, a nie lekarstwo i mamy znowu ten sam problem: wrogie przejęcie, czy też próbę wrogiego przejęcia. I znów mamy odpowiedź rządu, że ma jakąś tajną strategie, tylko nie może o niej powiedzieć, żeby nie informować przeciwnika, czy też partnera na rynku, bo jak tutaj pan minister Baniak powiedział, widzi konieczność informowania posłów, ale musi się asekurować, bo nasza strategia musi być tajna. A drugiej strony, pan Kantor w czerwcu 2013 r. w wywiadzie dla Telewizji Polskiej mówił, że to właśnie minister Tamborski podpowiedział mu, w jaki sposób wykupić 20% udziałów w strategicznym dla polskiej gospodarki przedsiębiorstwie i w jaki sposób tam wprowadzić swojego człowieka. Kiedy te sytuacje się pojawiły, to oczywiście były zaprzeczenia, że to jakaś wroga gra, że chodzi o to, żeby podważyć wiarygodność rządu, że to strategia walki z tym rządem. Tylko, że to się układa, niestety, w pewną całość. Z jednej strony, posłów się nie informuje, mówiąc, że jest jakaś tajna strategia – która, jak się okazuje, jest nieskuteczna – a z drugiej strony, jest gracz, który dokonuje tego wrogiego przejęcia i mówi, że pan minister go o tym informował, że pan minister jest jego znajomym. Wiadomo, że pan Kantor, który jest w dobrych stosunkach też z Władimirem Putinem i można powiedzieć, że realizuje pewną strategię energetyczną, gazową wobec Polski – zabezpieczenia rynków zbytu dla Gazpromu itd. I pan Kantor ma tutaj wsparcie w polskich ministrach, którzy powinni jako żywo bronić polskich przedsiębiorstw a nie doradzać przeciwnikom, w jaki sposób dokonać wrogiego przejęcia.

Chciałem zapytać pana ministra Karpińskiego, gdzie miał oczy? Zna się na tej branży, wyznaczył do tego celu pana Pawła Tamborskiego i po tych informacjach pana Kantora, że to właśnie pan Tamborski mu udziela rad, jak dobrać się do polskich spółek, później pan Tamborski odpowiada właśnie za prywatyzację części kolejnej transzy akcji? To wszystko rzeczywiście wygląda fatalnie. Tu można powiedzieć, że ABW powinna

podjąć czynności wyjaśniające, czy nie ma tu działań wrogich w stosunku do państwa polskiego? Ostatnio opublikowane taśmy pokazują, że jednak ważniejsze są pewne interesy, niż interes państwa a jednocześnie pan Paweł Tamborski bez konkursu jest szefem Giełdy Papierów Wartościowych, gdzie dalsza części gry pana Kantora będzie się rozgrywała. Czyli idzie na pole, na którym znowu – jeżeli to jest prawda, co mówi pan Kantor – będzie mu znów doradzał, w jaki sposób robić dobre interesy na Skarbie Państwa. Idąc za tymi smutnymi informacjami można powiedzieć tak, że mieliście podobno dobrą strategie, która się skończyła katastrofą, nie informujecie nas o tym, pan minister Karpiński unika przyjścia tu, bo jego rzekoma koncepcja obrony przed wrogim przejęciem spaliła na panewce. Dzisiaj to, o czym mówicie, że macie jakąś tam tajną strategię, obawiam się, że skończy się podobnie, albo też tej strategii po prostu nie ma i to są tylko takie tłumaczenia, albo też ta strategia była celowo nieudolna, bo stosunki międzypersonalne, a może jeszcze jakieś inne, biznesowe, są ważniejsze niż obrona Skarbu Państwa. Powinien tu być pan minister, no i uważam, że służby specjalne powinny podjąć działania wyjaśniające, bo ta sprawa co najmniej nosi znamiona czynu zabronionego, czyli gry po prostu na rzecz innego podmiotu, niż ten, który powinien być reprezentowany przez polskiego wysokiego urzędnika państwowego. A to, że nie ma tu dziś pana ministra jeszcze bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że pan minister coś wiedział na ten temat, nie zapobiegł temu, a może dał na to przyzwolenie. Moim zdaniem, powinniśmy odbyć posiedzenie w trybie niejawnym. Apeluję o to, by w takim trybie, jaki już był stosowany – w trybie niejawnym, udostępnić posłom wgląd do umowy konsolidacyjnej. To jest możliwe. Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora nam na to zezwala, były już takie rozwiązania praktykowane. Jeśli pan minister obawia się rozszczelnienia informacji, to jesteśmy gotowi udać się do Ministerstwa Skarbu Państwa i tam, w specjalnie chronionym saloniku, a wiem, że taki macie, bo już w takim spotkaniu brałem udział, chcielibyśmy zapoznać się z tą umową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Warzecha, proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie ministrze, gdyby Grupa Azoty miała być autentycznie spółką strategiczną, to Skarb Państwa powinien posiadać w niej nie 33%, a 51% udziałów. Wspomniał pan o zabezpieczeniu Grupy Azoty, jako spółki Skarbu Państwa w sensie takim, że są zapisy statutowe, które to w jakimś sensie gwarantują. Wobec tego pytam, czy rzeczywiście są to gwarancje pewne, skoro na przykład w przypadku Koncernu Paliwowego MOL prawodawstwo unijne zakwestionowało zapisy statutowe? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, kto chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Panie ministrze proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście na potrzeby dyskusji wolę mieć komfort taki, że można mówić wszystko; mnie też byłoby łatwiej i absolutnie rozumiem, o czym mówi pani przewodnicząca Szydło, czy pani poseł Sadurska lub pan poseł Małecki. Proszę mi wierzyć, że tak byłoby łatwiej. Natomiast taka konstrukcja dyskusji postawiłaby nas w kolizji z ustawą o obrocie i proszę wierzyć, że nie jest to z mojej strony zła wola, tylko po pierwsze, chęć przestrzegania prawa, a po drugie, dbałość o spółkę, która jest dzisiaj notowana na warszawskim parkiecie.

Nawiązując do mojej wypowiedzi wprowadzającej będę teraz. chciał się odnieść do niektórych pytań pań i panów posłów. Wydaje mi się, że jednak nikt na sali nie podał w wątpliwość tego, że dopiero ten rząd w sposób realny doprowadził do konsolidacji….

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę zachowywać się poważnie, jesteście państwo gośćmi w Sejmie Rzeczypospolitej, na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa, przypominam o tym. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Panie pośle, nie chcę robić wycieczek personalnych, mówię tylko raz w ten sposób do pana posła Suskiego: ja też z wieloma tezami, które pan prezentuje w pytaniu się nie zgadzam, ale staram się ich cierpliwie wysłuchać i ewentualnie się do nich odnieść. Bardzo proszę o zachowanie takich elementarnych reguł wymiany poglądów w tej ważnej sprawie. Oczywiście absolutnie rozumiemy dociekliwość posłów, nie ma po naszej stronie niezrozumienia tego, że chcecie państwo mieć większą wiedzę, niż macie, natomiast spróbujmy dyskutować na warunkach umówionych.

Padły pytania pani poseł Masłowskiej, pana posła Suskiego, pani przewodniczącej Szydło, czy dzisiaj umowa konsolidacyjna jest dostępna – otóż nie jest. Nie jestem w stanie takiej umowy udostępnić, mając bardzo duży szacunek do nadzoru Sejmu nad pracą rządu. Ponadto jest to umowa pomiędzy spółkami. Stroną tej umowy nie jest Minister Skarbu Państwa. Na pytanie pani poseł Masłowskiej, czy chcemy wycofać Grupę Azoty lub Grupę Puławy z giełdy muszę stwierdzić, że nie słyszałem, żeby ktoś prezentował takie intencje, nie ma dziś takiego zamiaru, więc uspokajam, że nie występowaliśmy, ani też nie występowała żadna z tych spółek, z taką inicjatywą.

Było pytanie, czy rozważmy podwyższenie kapitału i objęcie akcji po nominale. Musimy pamiętać, że tego typu operacje nie powinny naruszać prawa akcjonariuszy mniejszościowych. Przypominam o wymaganej większości 80%, więc nie ma takich rozważań po stronie Ministerstwa Skarbu Państwa.

Pani poseł Masłowska zapytała, czy Komisja Nadzoru Finansowego prowadzi kontrolę, otóż mogę powiedzieć tyle, że jako akcjonariusz zwróciliśmy się do Komisji Nadzoru Finansowego o podjęcie stosownych działań kontrolnych.

Czy Rosjanie mają prawa do jakichś nieruchomości na terenie Zakładów Azotowych „Puławy”? – zapytała pani poseł Masłowska. Nie mam takiej wiedzy. Pytałem przedstawicieli zarządu grupy, także zarząd nie ma takiej wiedzy, aby występowała tego typu zależność. Jeżeli stan faktyczny byłby inny, jeśli powezmę taką informację, oczywiście przekażę ją pani poseł.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Będzie krótka runda pytań po zakończeniu wypowiedzi pana ministra. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Pan przewodniczący Jaworski zapytał o raport Domu Maklerskiego PKO BP. To jest pytanie raczej do Domu Maklerskiego, nie chciałbym w tej roli występować. Każdy analityk ma prawo do swojej oceny, do oceny niezależnej, jego rekomendacje są jego indywidualną domeną i prawem. Proszę nie kazać mi komentować takiej czy innej rekomendacji, takiego czy innego domu maklerskiego, czy konkretnego analityka.

Jeżeli chodzi o złotą akcję – ta sprawa pojawiła się w kilku pytaniach członków Wysokiej Komisji, to chciałbym zauważyć, że pojęcie złota akcja nie ma swojej legalnej definicji ani w prawie krajowym, ani w prawie Wspólnot Europejskich. Jedynie były próby jego doprecyzowania w orzecznictwie i w pracach naukowych. Przyjmuje się, że oznacza ona szczególne uprzywilejowanie akcji w sposób umożliwiający akcjonariuszowi pełną kontrolę nad podejmowaniem strategicznych decyzji w spółce – podaję to za wyrokiem Sądu Najwyższego. Z kolei używanie określenia złota akcja w kontekście statutu spółki Grupa Azoty SA jest błędem i może prowadzić do nieporozumień. Statut Grupy Azoty nie zawiera postanowień kreujących złotą akcję, czyli akcję lub akcje szczególnie uprzywilejowane.

Jeżeli chodzi o pytanie pana ministra Naimskiego, to powiem, że sytuacja jest taka, że nie chciałbym komentować tego, co donoszą media, niezależnie od tego jakie to są media, czy prorządowe, czy opozycyjne w Izraelu. Nie chciałbym komentować zarówno tego, co media piszą, ani tego, co przez te media komunikuje pan Kantor. Nie czuję się przez nikogo upoważniony, żeby komentować tego typu wypowiedzi. W naszej opinii byłaby to czysta spekulacja. Nie mam wiedzy, o jakiej mówi pan Kantor.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, nie zapytałem o pański komentarz, tylko o to, czy podjęte zostały kroki i kontakty z oficjalnymi czynnikami izraelskimi i czy było zapytanie w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Panie ministrze, jeszcze raz mówię, nie jest to standardowa procedura, żeby każdą tego typu wypowiedź sprawdzać, weryfikować u oficjalnych czynników rządowych, jak pan minister to nazywa.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Rojka, to doskonale rozumiem troskę pana posła, jako parlamentarzysty ziemi tarnowskiej. Wielokrotnie mieliśmy okazję na ten temat dyskutować. Słusznie zauważa pan poseł, że często zasłaniałem się tym, iż nie wszystko mogę powiedzieć. Absolutnie rozumiem niedosyt pana posła w kontekście wiedzy przekazywanej przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Panie pośle to, że uznajemy branżę za strategiczną jest faktem. Rozumiem, że pańskim dążeniem i oczekiwaniem jest poznanie szczegółów. Mogę dziś powiedzieć tyle, że przedstawiliśmy dzisiaj występujące zabezpieczenia i plany z taką szczegółowością, z jaką mogę je przedstawić. Stosowne analizy w naszym ministerstwie trwają. Proszę mi wierzyć, że troska po stronie Ministra Skarbu Państwa nie jest nigdzie mniejsza, niż troska szanownego pana posła.

„Giełda Papierów Wartościowych nie ma szefa” – cytuję za panią przewodniczącą Szydło. Pani przewodnicząca, taka jest procedura wyłaniania prezesa tej spółki – Giełdy Papierów Wartościowych. Następuje powołanie prezesa, po czym uruchamiany jest proces autoryzacji przez Komisję Nadzoru Finansowego. Komisja ma na ten proces 30 dni. Jesteśmy w tym przedziale czasowym. Niestety, nie ma możliwości, żeby któregokolwiek kandydata na prezesa giełdy autoryzować przed momentem powołania. Tak stanowi prawo. Jeżeli chodzi o pytania pana posła Małeckiego…

Poseł Beata Szydło (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, czy można? Panie ministrze, wiem, jaka jest procedura, był pakiet moich pytań. Zapytałam, jaki jest charakter dokumentów, w których jest zapisane, że spółka ma charakter strategiczny?

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Przepraszam bardzo, rzeczywiście pominąłem pytanie pani poseł. To jest dokument obecnie wewnętrzny, dokument Ministra Skarbu Państwa. Pani poseł zapytała o dokument, który uznaje Grupę Azoty za spółkę strategiczną.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan minister ma głos, bardzo proszę o ciszę. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Jeszcze raz odpowiadam: pani przewodnicząca Beata Szydło zapytała o charakter dokumentu, na mocy którego uważamy Grupę Azoty za spółkę strategiczną. Jest to dokument przyjęty decyzją Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa. Jest dla nas obowiązujący. Jest to dokument normalny, oficjalny.

Pan poseł Małecki – niestety, muszę cytować – mówił o wpisaniu na listę do prywatyzacji zarówno „Tarnowa”, jak i „Puław”, porównując to do wypuszczenia dżina z butelki. To bardzo obrazowe porównanie, panie pośle, ale przypomnę, że to nie my byliśmy prekursorami we wpisywaniu tych spółek na listę do prywatyzacji. Po pierwsze, samo wpisanie na listę nie jest decyzją, a po drugie, wpisując na listę nie określa się docelowego inwestora. Jest to jedynie wyrażenie zamiaru. Podczas prezentowania w ramach informacji bieżącej tego samego zagadnienia na końcu wypowiedzi doszło do pewnego zamieszania, gdzie ja powołałem się na wystąpienia polityków Prawa i Sprawiedliwości. Uwierzcie państwo nie chciałbym przerzucać się argumentami politycznymi, ponieważ tę kwestię traktujemy jako sprawę szczególnie istotną, zarówno dla opozycji jak i dla koalicji, ale trudno zarzucać nam, wprost formułując zastrzeżenia wobec tego rządu, że chcieliśmy sprzedawać chemię, że nie traktowaliśmy jej jako dziedziny strategicznej.

Mogę cytować jeszcze raz wypowiedź pana ministra, dzisiaj posła Pawła Szałamachy, w której również na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa mówił wyraźnie, że: „Sektor wielkiej syntezy chemicznej jest jedną z najważniejszych dziedzin gospodarki, jednak

nie jest to sektor, w którym docelowo należałoby zachowywać własność publiczną. Nie ma on po prostu znaczenia strategicznego dla gospodarki polskiej i dlatego będziemy się starali prywatyzować go". Nie jest to wypowiedź polityka Platformy Obywatelskiej. Jest to wypowiedź polityka dzisiejszej opozycji, polityka Prawa i Sprawiedliwości.

Podobnie, jeżeli chodzi o dokumenty i ich charakter. Są to dokumenty jawne, można do nich sięgnąć, do nich wrócić, jak chociażby do dokumentu, który określał kierunki prywatyzacji w roku 2006, podpisanego przez ówczesnego ministra Andrzeja Mikosza, czy do dokumentów podpisanych przez ministra Jasińskiego z 2007 r., w których wskazywano jasno, że już wtedy spółki chemiczne były przeznaczone do prywatyzacji. Bardzo prosiłbym więc, abyśmy jeśli mamy dyskutować szukali jakiejś równowagi, jakiegoś wyjścia. Nie przerzucajmy się tym kto, co, gdzie zapisał, bo proszę mi wierzyć, że argumentów po naszej stronie jest więcej. Nie chciałbym ich używać i przerzucać się cytatami. Polecam Wysokiej Komisji Raport NIK z lipca 2008 r., w którym czytamy o braku realizacji planów inwestycyjnych, o częstych zmianach zarządów spółek, co powodowało zmiany koncepcji, utrudniało realizację zaplanowanych zamierzeń inwestycyjnych, oraz o tym, że kapitały pozyskane z prywatyzacji „Puław" i „Polic" nie zostały wykorzystane w należyty sposób na rozwój, bowiem spółki nie zrealizowały żadnej – podkreślam – żadnej inwestycji, powodującej wzrost wartości firmy.

Pewnie nie na wszystkie pytania szanownych pań i panów posłów udało mi się odpowiedzieć. Po uzyskaniu stenogramu z posiedzenia Komisji przejrzymy go i na pytania, które pozostały bez odpowiedzi, na które będziemy mogli odpowiedzieć, odpowiemy niezwłocznie. Jeszcze raz z tego miejsca chcę zaapelować, żebyśmy o tej sprawie starali się myśleć wspólnie, zakładam bowiem, że ta dyskusja wynika z troski członków Wysokiej Komisji o dalszy los Grupy Azoty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Zgłosiło się jeszcze sporo osób, w większości tych, które zadawały pytania. Jako pierwsza pani poseł Masłowska, potem pan poseł Suski, pan poseł Jaworski, pan poseł Rojek, pan poseł Naimski, pan poseł Małecki i przedstawiciele zaproszonych gości, czyli pan na koniec, potem pani poseł Sadurska i zamykam listę mówców. Pani poseł Masłowska głos zabierze jako pierwsza, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, chciałam się odnieść do sprawy wycofania z Giełdy Papierów Wartościowych Zakładów Azotowych „Puławy". Powiedział pan, że nic panu o tym nie wiadomo, nie spotkał się pan z tego typu poglądami, czy zamiarami. Otóż chcę pana poinformować, że o ile mi wiadomo, związki zawodowe Zakładów Azotowych „Puławy" otrzymały pisemną informację od Zarządu Grupy o takiej możliwości, o takim zamiarze. Mało tego, odmawia się zabezpieczenia w pakiecie socjalnym na wypadek zrealizowania takiego przedsięwzięcia. Albo więc pan mówi nieszczerze, świadomie pan kłamie, albo pan tak dalece nie ma informacji. Jak możemy panu w takiej sytuacji ufać?

Ponadto zasłania się pan tajemnicą – nie po raz pierwszy zresztą. Chcę zapytać, ile akcji, zdaniem ministerstwa, posiada w tej chwili Acron? Czy jest to 20% i nie więcej, czy też pula ta jest większa? Czy ministerstwo ma informację na ten temat? Czy Komisja Nadzoru Finansowego ma informację na ten temat? Chyba macie łączność w takiej sytuacji? Zwłaszcza Komisja Nadzoru Finansowego ma łatwość w ustaleniu tych kwestii.

Zapytałam także, na co mi pan nie odpowiedział, o sytuację zagrożenia. Właściwie nie przedstawił pan zabezpieczeń, jedynie zapis w dokumencie, który ma charakter wewnętrzny. To zakrawa na kpiny. Są jakieś inne dokumenty, ale one są objęte tajemnicą i my o nich nie wiemy. Zagrożenie istnieje, nie czarujmy się. Czy w takiej sytuacji Ministerstwo Skarbu Państwa rozważa możliwość podwyższenia kapitału i objęcia akcji po cenie nominalnej przez Skarb Państwa, z wyłączeniem praw poboru dla pozostałych akcjonariuszy, którzy, żeby nie byli pokrzywdzeni, mogą mieć w tym zapisie zabezpieczenie, że nie będzie wypłaty dywidendy dla Skarbu Państwa? Można by te akcje potem po kilku latach umorzyć. Koszt byłby niewielki, natomiast uważam, że jest to zabezpieczenie, które na ten moment jest realne, dostępne i sądzę, że jest do wykonania na grun-

cie obowiązujących przepisów prawa. Jest to do zrealizowania. Nic na ten temat pan nie powiedział, więc bardzo proszę o ustosunkowanie się do tego.

Natomiast, co do tej umowy konsolidacyjnej, to jest rzeczą niewyobrażalną, panie ministrze, żeby posłowie nie mieli wglądu do tak ważnej umowy, w której znaczny udział ma Skarb Państwa, bo to nie są spółki sensu *stricte* prywatne. Będziemy o to zabiegać, żebyśmy mieli ten dostęp. Nie sądziłam, że osoby zainteresowane, czy związki zawodowe, nie mają dostępu do tej umowy konsolidacyjnej. Ja w to nie wierzyłam, ale pan to potwierdził. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję pięknie pani poseł. Pan poseł Suski, proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze, nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie dotyczące sprawdzenia przez kontrwywiad lub ABW informacji podanej przez pana Kantora, że pan Paweł Tamborski informował go, czy podpowiadał mu, w jaki sposób wprowadzić ma swego człowieka do spółki. Dlaczego to powinno być zrobione? Otóż konsolidacja była skutkiem próby wrogiego przejęcia przez pana Kantora i po tej konsolidacji, jeżeli jest taki sygnał, natychmiast powinna być taka informacja sprawdzona. Nie odpowiedział mi pan na pytanie, czy zostało to sprawdzone, w jakiś sposób zostało zweryfikowane, że zajmowanie się dalej konsolidacją, prywatyzacją, czy wręcz obroną przed wrogim przejęciem przed firmą Acron…

Panowie, gdybym mógł prosić, jeżeli chcecie porozmawiać, to może na korytarzu, bo nie słyszę tego co pan mówi. Nie można zadać pytania, a to są bardzo ważne sprawy. Rozumiem, że was może nie interesuje, co się w Polsce dzieje, ale mnie interesuje. Bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie, czy ABW była powiadomiona, czy było to sprawdzone i czy zajmowanie się przez pana Tamborskiego „Azotami" nie było jawnym konfliktem interesów, a przynajmniej czy nie mogło powodować podejrzenia o taki konflikt interesów?

I druga sprawa. To co pan minister powiedział, a co dotyczyło niemożności zapoznania się przez posłów z umowami: Otóż panie ministrze w tych podmiotach znaczącym większościowym akcjonariuszem jest Skarb Państwa. Pan jako minister skarbu nadzoruje w imieniu społeczeństwa to, w jaki sposób jest realizowany nadzór nad własnością Skarbu Państwa, a my jako Komisja nadzorujemy pańską działalność, więc z punktu widzenia ustawowego posłowie mają wgląd do tego typu dokumentów. A jeżeli nie mają wglądu konstytucyjne organy państwa, które są wykonawcami nadzoru nad majątkiem Skarbu Państwa, to i minister skarbu, wobec tego, też nie ma prawa wglądu do tych umów. Proszę więc tu nam nie opowiadać. Ja nie bez przyczyny powiedziałem o tym, że w takich spotkaniach w tajnej kancelarii w Ministerstwie Skarbu Państwa braliśmy udział, żeby pan nie mówił, że to jest niemożliwe. Było to możliwe, prawo się nie zmieniło. Nie ma żadnego zakazu, żeby posłowie się zapoznali z takim umowami, podpisując oczywiście klauzulę zachowania tajemnicy handlowej. Takie precedensy były i proszę nam nie wpierać, że nie mamy prawa do wglądu, ponieważ to prawo daje nam konstytucja i mandat wykonywany przez nas jako przedstawicieli społeczeństwa. Będziemy się domagali tego, po prostu przyjdziemy któregoś dnia do ministerstwa i pan nam będzie musiał udostępnić te umowy. Tak.

Odnosząc się do tego, że rząd twierdzi, iż ma w jakimś tam tajnym dokumencie, czy rozporządzeniu wskazane, że są to spółki strategiczne, przypominam, że to ten rząd wycofał z listy ustawowej spółek strategicznych „Azoty", żeby je prywatyzować. Dzisiaj pan minister mówi, że to ten rząd rozpoczął obronę. Owszem rozpoczął obronę przed tym, do czego sam dopuścił. Tylko, że widzimy po tych ostatnich doniesieniach, że jest to obrona, niestety, tylko teoretyczna.

Mam jeszcze do pana ministra pytanie: jakie skutki przewidujecie dla branży, jakie mogą być efekty – jak by to nazwać – aktów skierowanych przeciwko „Azotom"? Czy przewidujecie tak, jak niektórzy ekonomiści mówią, że będą inne umowy na gaz, inne kontrakty i to spowoduje np. zwolnienie około 2 tys. osób z „Azotów"? Czy przewidujecie

takie skutki? Co planujecie zrobić z ludźmi, których ewentualnie po wrogim przejęciu nowy podmiot będzie zwalniał? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Jaworski – bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, kilka zdań odnośnie do pańskiej ostatniej wypowiedzi. Przypomnę, że gdy pan Szałamacha był sekretarzem stanu, ministrem właściwym był pan Wojciech Jasiński, który w aspekcie przyszłości polskiej chemii mówił wielokrotnie o konsolidacji. Konsolidacja jest też formą prywatyzacji. Pamiętam z tych wystąpień, że zawsze była mowa o tym, że w momencie, gdy dojdzie do dużej konsolidacji i jakaś część, nawet spora, trafi w prywatne ręce, to Skarb Państwa zachowa te przysłowiowe 51%. Myślę, że jest dosyć ważne, żeby to wyjaśnienie padło.

Nie mogę się zgodzić z pana wypowiedzią na temat tego, że nie będzie pan się odnosił do rankingu, czy do wypowiedzi poszczególnych domów maklerskich, zwłaszcza w przypadku, gdy PKO BP jest spółką kontrolowaną przez Skarb Państwa. Skoro, jak pan powiedział, Grupa Azoty jest wpisana na listę spółek strategicznych, to w momencie, gdy firmy, spółki Skarbu Państwa, czy kontrolowane przez Skarb Państwa, wystawiają ocenę obniżającą cenę docelową dla Grupy Azoty, warto się zastanowić, dlaczego tak się dzieje, jaka jest tego przyczyna? Ministerstwo powinno tę sprawę przeanalizować, tym bardziej, że pozostałe spółki, które posiadają akcje „Azotów" muszą także tę sprawę analizować. To samo dotyczy pytania, które zadał pan poseł Naimski. W momencie, kiedy jakiekolwiek media, zwłaszcza, jeśli są to media rządowe, przedstawiają informacje, które mogą negatywnie wpływać na cenę akcji, czy na przyszłość funkcjonowania spółki, należy to poddać analizie i ta analiza powinna być w miarę dostępna, chociażby po to, aby bronić tego, co się w spółce dzieje i bronić samej spółki. Wystąpienia przedstawicieli Skarbu Państwa w innych państwach UE w obronie niejako swojej własności są na porządku dziennym i nikogo, myślę, to nie dziwi.

Jedno pytanie, odnośnie do umowy konsolidacyjnej. Dzisiaj naturalne jest, że akcjonariusze, a zwłaszcza akcjonariusz, który będzie miał za chwilę, jak słyszeliśmy, swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej, mają prawo wglądu we wszystkie dokumenty. Wydaje się więc, że byłoby co najmniej dziwne, gdyby przedstawiciele Rosjan mieli wgląd w umowę konsolidacyjną, a polscy parlamentarzyści, którzy są powołani przede wszystkim do kontroli, a dopiero w drugiej kolejności do stanowienia prawa, takiej możliwości nie mieli? Wydaje mi się, że dotychczasowa informacja z BAS – co prawda nie dotyczyła ona tej konkretnej sprawy – była taka, że jako parlamentarzyści mamy wgląd w odpowiednich warunkach we wszystkie dokumenty, które nawet są objęte takimi zastrzeżeniami. Myślę, że dobrze byłoby, gdybyście to wy zaproponowali, jako ministerstwo, nam posłom, możliwość i warunki, na jakich możemy się zapoznać z tymi dokumentami, niż żebyśmy musieli robić odwrotnie, na zasadzie takiej, że wystąpimy do BAS, który da informację, a my wtedy będziemy do państwa pisać i się odwoływać. Prosiłbym o uwzględnienie także tej sytuacji dla dobra spółki. Jak sam pan powiedział, wszyscy chcemy dla niej jak najlepiej. Chcemy, żeby się w niej dobrze działo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Rojek.

Poseł Józef Rojek (KPSP):

Panie przewodniczący, nie mam pytania, tylko pewną propozycję. Ponieważ pan minister wzbrania się od pewnych wątków, od odpowiedzi na pytania wrażliwe, bo trwają notowania ciągłe Giełdy Papierów Wartościowych, to żeby nie tąpnęło na giełdzie, na te wątpliwe wątki poczekajmy do godziny 17.00. Po tej godzinie może by pan minister się otworzył bardziej na nasze pytania i odpowiedział naprawdę zrozumiale? O to chodzi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie pośle, proszę o powagę. Pan poseł Naimski będzie kolejnym mówcą, bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, pan minister nie był łaskaw odpowiedzieć na moje drugie pytanie, a ono dotyczyło Organiki – Sarzyny. Zapytałem o to, jakie były argumenty za tym, że Grupa Kapitałowa zamierzała nabyć ten zakład w połowie zeszłego roku i jak to się stało, że do tego nie doszło? A jest to w kontekście znanym nam wszystkim, sprzedaży przez Skarb Państwa większościowego udziału, sprzedania Organiki, mówiąc krotko, panu Kulczykowi. Czy plany strategiczne Grupy Kapitałowej sprzed roku były podyktowane strategią rozwoju polskiej chemii? Chciałbym usłyszeć, jakie to były argumenty i jakie argumenty miał pan minister skarbu, zgadzając się na transakcję z panem Kulczykiem oraz jak to wpłynęło na zmianę strategii polskiej chemii? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pan poseł Małecki, przygotowuje się pani poseł Sadurska. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, część moich pytań uprzedził pan poseł Andrzej Jaworski, ja natomiast cały czas chciałbym uzyskać informację, a nie dostałem od pana odpowiedzi na moje pytanie. Kiedy podejmowaliście decyzję o wpisaniu „Azotów" do planu prywatyzacji? To się działo w konkretnych okolicznościach i czasie. Mówiąc o tym mam na myśli kontrakt na gaz do Świnoujścia, gdzie zwiększacie podaż gazu w Polsce po to, by uniezależnić się od Rosji. Czy w tym przypadku przewidywaliście, czy w ministerstwie były w ogóle kreślone jakiekolwiek scenariusze, co będzie, jeśli podejmiemy taką decyzję? Dwa miesiące po tym, gdy wpisaliście „Azoty" na listę, co się stało w marcu, Acron rozpoczął atak. To nie było kilka lat. Czy na to byliście przygotowani, czy to was w 100% zaskoczyło? Nie dostałem dotąd odpowiedzi, a wydaje się, że ta odpowiedź jest prosta: kogo braliście pod uwagę, jako potencjalnych inwestorów, czy mieliście takich inwestorów? Jeśli nie, to pan minister powie, nie, nie było takich, po prostu wpisaliśmy na listę i tyle.

Czy była rozważana sytuacja PGNiG po tym, gdyby okazało się, że Rosjanie mają taki wpływ na „Azoty", że gaz biorą z tej samej strony, ale z innej ręki i PGNiG zostaje na lodzie z kolejnymi miliardami metrów sześciennych gazu? Bierzesz, albo płacisz – i to byłby gwóźdź do trumny PGNiG. Czy taki scenariusz dla strategicznej spółki – PGNiG, był w Ministerstwie Skarbu Państwa napisany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sadurska, potem, jako ostatni mówca, zabierze głos przedstawiciel strony społecznej. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jako przedstawiciel wnioskodawców korzystam z prawa do podsumowania dzisiejszej dyskusji. Więc tak: panie ministrze, biorę udział w którymś z kolei posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa na temat sytuacji polskiej chemii. Niestety na każdym z tych posiedzeń jako posłowie słyszymy to samo, że wszystko jest bezpiecznie, że wszystko jest gwarantowane, że rząd trzyma rękę na pulsie – a po pół roku, roku, okazuje się, że jest całkiem odwrotnie.

Powiedział pan, panie ministrze, że uczestniczyłam w debacie w Puławach, w której również brał udział pan minister Karpiński. Panie ministrze, to nie była debata. Rada Miasta Puławy na wniosek związków zawodowych przyjęła stanowisko skierowane do rządu o uznanie Grupy Azoty za spółkę strategiczną, o uznanie prawne Grupy Azoty za spółkę strategiczną. Nie była to więc debata, tylko to było oficjalne stanowisko Rady Miasta Puławy, które do pańskiego resortu zostało przesłane.

Powiedział pan, panie ministrze, że Ministerstwo Skarbu Państwa traktuje Grupę Azoty jako spółkę strategiczną. Większość pytań parlamentarzystów, a myślę, że o tym również będzie mówiła strona społeczna, dotyczyła tego, że my żądamy, by Grupa Azoty została spółką strategiczną. Nie, żeby została uznana, tylko, żeby została spółką strategiczną. Bo czego dziś się dowiedzieliśmy? Tego, że ona, zdaniem rządu, została uznana za taką w tajnym dokumencie, leżącym gdzieś w ministerstwie skarbu, do któ-

rego nikt nie ma dostępu. To jakie to jest uznanie za spółkę strategiczną? To jest, panie ministrze, kpina.

Kolejna rzecz: Powiedział pan, panie ministrze, że ten rząd skonsolidował. No tak, skonsolidował i narobił problemów – bo tak to należy odbierać. Zarzucił pan poprzednikom, rządowi Prawa i Sprawiedliwości, że mieliśmy wpisane w strategię również prywatyzację polskiej chemii. Mówił już o tym pan poseł Jaworski. Tylko wówczas Skarb Państwa miał w Zakładach Azotowych „Puławy" 51% akcji i w zakładach Azotowych „Tarnów", jeśli się nie mylę 85% akcji. I to była konsolidacja, do której nie doszło, ale to był plan konsolidacji podmiotów, w których Skarb Państwa miał większość i tej większości nie chciał się wyzbyć.

Powiem panu, gdzie leży podstawowy błąd, który zaważył na tej sytuacji, w której znalazła się Grupa Azoty – że Acron ma w tym momencie 20% akcji. Błąd leży po stronie Skarbu Państwa, którym rządzi Platforma Obywatelska. Po co podjęliście decyzję o sprzedaży pakietu większościowego akcji Zakładów Azotowych „Tarnów"? Gdyby był w nich ten 85% udział Skarbu Państwa, albo nawet 51%, co gwarantuje większość, wówczas Acron nie robiłby wezwań na zakup „Azotów", nie musielibyście wówczas na siłę konsolidować. Jeśli więc rzuca się oskarżenia i stawia się pytanie, po czyjej stronie są argumenty, to naprawdę argumenty są po naszej stronie, bo w tym momencie rozmawiamy o waszych błędach.

Kolejna sprawa, panie ministrze. Chodzi mi o to, co podnosili posłowie w swoich wystąpieniach, co pan traktuje jako rzecz, która panu odbiera możliwość odpowiedzenia na pytania: że trwa sesja giełdowa, że to dane wrażliwe, że to spółka publiczna, że to spółka giełdowa. Panie ministrze, są argumenty, żeby temu się przeciwstawić i zacząć otwarcie mówić. Ja panie przewodniczący Komisji Skarbu Państwa, składam wniosek formalny, aby Komisja w tym momencie postanowiła o odbyciu posiedzenia zamkniętego, żeby panu ministrowi otworzyć usta. Art. 156 regulaminu Sejmu mówi w pkt. 1: „Komisja może postanowić odbycie posiedzenia zamkniętego, określając osoby, których udział w posiedzeniu jest niezbędny. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie jest zamknięta". Ja w tym momencie składam wniosek formalny o utajnienie dalszych obrad, dalszego posiedzenia Komisji, uczynienia go zamkniętym, żeby pan minister mógł przedstawić parlamentarzystom, którzy z mocy prawa mają dostęp do informacji tajnych, wszystkich niezbędnych informacji dotyczących przyszłości Grupy Azoty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pan ma głos, przedstawiciel strony społecznej, bardzo proszę o przedstawienie się.

Wiceprzewodniczący Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego Adam Odolski:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, powracając do tematu tego posiedzenia, chciałbym zadać dwa pytania, bo nie chciałbym, żebyśmy jako strona społeczna próbowali się przepychać, kto, kiedy, kogo wprowadził na listę spółek, tylko chciałbym odnieść się do sytuacji, która jest tu i teraz. A sytuacja jest tego typu, że Norica Holding przekroczyła 20% w kapitalizacji Grupy Azoty. W związku z tym, że niejednokrotnie słyszeliśmy, a nawet czytaliśmy o zapewnieniach rządu czy Ministerstwa Skarbu Państwa o dostatecznym zabezpieczeniu Grupy Azoty przed próbą wrogiego przejęcia, wynikającym z przepisów Kodeksu Spółek Handlowych, statutu spółki, czy nawet kapitalizacji. Pytanie jest tego typu, czy w związku z tym istnieje możliwość wprowadzenia do Rady Nadzorczej Grupy Azoty przedstawiciela Acronu i czy nie będzie to zagrożeniem dla realizacji przyjętej, wydaje się, że ambitnej, strategii rozwoju grupy?

Drugie pytanie mam takie: czy możemy sobie wyobrazić sytuację, w której spółka Norica Holding skutecznie zaskarży zapisy statutu Grupy Azoty i zniknie zapis mówiący o zabezpieczeniu interesu Skarbu Państwa, już prawie legendarnym, o 1/5 czy 20% – nie będę czytał tych zapisów, bo wszyscy państwo wiecie, o co chodzi. I czy w takim przypadku na Walnym Zebraniu Akcjonariuszy, które mogłoby się odbyć, Norica Holding

mógłby głosować np. 40% głosów? Jak w tej sytuacji możemy oczekiwać zabezpieczenia interesów spółki, Skarbu Państwa, czy przede wszystkim – pracowników?

Jeżeli mogę, chciałbym się jeszcze odnieść do ostatniej inicjatywy organizacji związkowych, które reprezentują pracowników Grupy Azoty, większość zakładów tej grupy, które zawsze działały w trosce o zabezpieczenie miejsc pracy i wielokrotnie zgłaszały inicjatywy i prezentowały propozycje skuteczniejszego zabezpieczenia interesów zakładów. Pozwolę sobie odczytać petycję, która została skierowana do premiera Rzeczypospolitej Polskiej, pana Donalda Tuska. Myślę, że dotarła ona również do pana przewodniczącego Komisji. Brzmi ona następująco:

„Szanowny Panie Premierze, organizacje związkowe reprezentujące pracowników Grupy Azoty wzywają do niezwłocznego wpisania Grupy Azoty na listę spółek o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego. Przedsiębiorstwa Grupy zużywają rocznie 2 mld 400 mln metrów sześciennych gazu, stanowiąc istotny i stabilizujący element zabezpieczenia systemu gazowego. Ponadto stanowią kluczowy element bezpieczeństwa żywieniowego kraju, zaopatrując nasze rolnictwo w nawozy. Ich udział w rynku nawozów w Polsce sięga dziś 80%. Ponadto ekspertyza »Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa«, przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w 2010 r., wskazuje na konieczność szczególnego nadzoru państwa nad produkcją nawozów. Przedsiębiorstwa Grupy ze względu na swój potencjał rynkowy i wytwórczy oraz charakter produkcji w sektorze mają istotne znaczenie dla gospodarki narodowej. Zatrudniają one łącznie około 15 tys. pracowników, jak i tysiące pracowników zatrudnionych”…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ze względu na wniosek formalny, prosiłbym o skrócenie wystąpienia, dobrze? Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego Adam Odolski:

Jeszcze dwa zdania: jak i tysiące pracowników zatrudnionych w podmiotach pracujących na rzecz Grupy Azoty, zlokalizowanych w miastach, gdzie skala zatrudnienia w przedsiębiorstwie stanowi najwyższy element rynku pracy. Tym samym utrzymanie miejsc pracy w tych firmach stanowi istotny wymiar społeczny”. Tę petycję podpisali przedstawiciele wszystkich organizacji związkowych z czterech miast. Przepraszam – z pięciu miast. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że wnosimy o podjęcie niezbędnych działań w oparciu o istniejące możliwości. Rozporządzenie można corocznie, zgodnie z ustawą z 5 czerwca 2005 r., modyfikować i to rozporządzenie zawiera dzisiaj listę 13 spółek, które mają ten charakter istotnego znaczenia dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego. Myślę, że przy dobrej woli wszystkich państwa posłów i posłanek znajdziecie państwo na tyle istotne i ważne argumenty, żeby nowelizować tę ustawę i znaleźć podstawy do wpisania Grupy Azoty na listę spółek o istotnym znaczeniu. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękujemy i prosimy o przedstawienie się do protokołu.

Wiceprzewodniczący Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego Adam Odolski:

Adam Odolski Wiceprzewodniczący Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego. Zrzeszenie wchodzi w skład Forum Związków Zawodowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, ja oczywiście nie mogę poddać pod głosowanie wniosku pani poseł Sadurskiej, ponieważ pani poseł nie ma kompetencji do składania takich wniosków nie będąc członkiem Komisji.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, przejmuję wniosek pani poseł Sadurskiej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Domyślałem się tego. W tym momencie mogę poddać taki wniosek pod głosowanie, ale zgodnie z regulaminem ta część posiedzenia, podczas której zapada rozstrzygnięcie w tej materii, jest zamknięta. Muszę więc niestety przeprosić wszystkich obecnych, którzy nie są członkami Komisji Skarbu Państwa, po czym poddam wniosek pod głosowanie. Tak więc przepraszam, ogłaszam 5 minut przerwy dla osób, które nie są członkami Komisji. Potem rozstrzygniemy tę kwestię i zaprosimy państwa z powrotem.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Możemy kontynuować? Szanowni państwo, przede wszystkim przepraszam za wątpliwości regulaminowe, które tu się pojawiły. Jeżeli rzeczywiście było tak, że pani poseł Sadurska miała formalne prawo do składania wniosku, to oczywiście przepraszam. Intencją było przyjęcie tego wniosku, a nie miałem wątpliwości, że ktoś z kolegów klubowych ten wniosek podejmie. W interesie wspólnym jest, aby nie było wątpliwości formalnych, co do jego legalności.

Szanowni państwo, wniosek jest znany. Przystępujemy do głosowania. Głosują członkowie Komisji. Kto jest za przyjęciem wniosku pani poseł Sadurskiej, wspartego przez pana posła Małeckiego? (7) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (0).

Wniosek został odrzucony minimalną przewagą głosów, czyli sprawa jest trudna. Zapraszam pana ministra. Pani poseł podsumowała, tak? Czy jest potrzeba zaproszenia jeszcze pana ministra, żeby się odniósł? Jest potrzeba. Zapraszamy pana ministra, proszę bardzo. To już krótko potrwa, zamknąłem dyskusję. Zabierze głos pan minister i koniec, żebyśmy elegancko posiedzenie zakończyli.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Postaram się nie zająć wiele czasu Wysokiej Komisji. Na pytanie pani poseł Masłowskiej odnośnie do wycofania „Puław" z parkietu odpowiem, że rzeczywiście, w roku 2012 pojawiła się w piśmie zarządu taka ewentualność, że nie wyklucza się tego typu działania, natomiast nie było wyrażonej takiej intencji, więc to, co powiedziałem, absolutnie podtrzymuję.

Jeżeli chodzi o powtórzone pytanie o możliwe podwyższenie kapitału i objęcie przez Skarb Państwa nowych udziałów, to wydaje mi się, że akurat na to pytanie odpowiedziałem precyzyjnie, że do tego wymagane jest na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy 80% głosów – to raz, a dwa, że gdybyśmy nawet mieli taką możliwość, wystąpiłoby ryzyko naruszenia interesu akcjonariuszy mniejszościowych.

Jeżeli chodzi o pojawiające się pytanie zarówno pani poseł Masłowskiej, jak i pani poseł Szydło, a także pana posła Małeckiego, dotyczące umowy konsolidacyjnej, to powtórzę jeszcze raz, że jest to umowa pomiędzy zarządami spółek giełdowych. Nie jesteśmy dysponentem tej umowy. Mając na uwadze prawo o ofercie i obrocie stwierdzam, że występuje możliwość zwrócenia się do spółek o taką informację.

Jeśli chodzi o działania służb kontrwywiadu, ABW, o co pyta pan poseł Suski, mogę powiedzieć tyle, że na bieżąco zapoznajemy się ze wszystkimi informacjami nadchodzącymi od właściwych służb. Jeżeli występuje po naszej stronie taka potrzeba, zwracamy się do służb o niezbędne informacje.

Jeżeli chodzi o ewentualne skutki dla branży, chcę zapewnić pana posła, że wszelkie warianty i konsekwencje, również negatywne, analizujemy. Nie chciałbym się na ten temat rozwodzić. Wydaje mi się, że nasze zachowanie, jeśli chodzi o obronę przed wrogim przejęciem, jest dowodem na konkluzję, jaka wynika z naszych analiz.

Pan przewodniczący Jaworski powtórnie zapytał o Dom Maklerski PKO BP, jako podmiot kontrolowany przez Skarb Państwa. Jeszcze raz powtórzę, panie przewodniczący, że uwzględniamy wszelkie informacje rynkowe o Grupie Azoty, nie tylko z tego domu maklerskiego. Proszę mi wierzyć, że nie mamy możliwości wpływania na niezależnych analityków, cokolwiek byśmy sobie na ten temat myśleli. To wydaje się podstawą zachowania standardów na rynku kapitałowym. Myślę, że gdybyśmy wpływali na taką czy inną cenę, pan przewodniczący byłby jednym z pierwszych, który by nas o to zapytał,

a na końcu – zaatakował, więc sądzę, że nie jest to w interesie ani naszym, ani pana posła.

Jeśli chodzi o Organikę – Sarzynę, to o ile pan przewodniczący pozwoli, jest z nami członek zarządu, pan Andrzej Skolmowski, który mógłby zabrać głos. Bardzo prosiłbym o możliwość krótkiej wypowiedzi na temat Sarzyny.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Tylko prosiłbym już o syntezę. Przepraszamy, panie prezesie, proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Grupy Azoty SA Andrzej Skolmowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ofertę na zakup Organiki – Nowa Sarzyna złożyła spółka Grupa Azoty Puławy, podtrzymując ofertę nabycia Organiki. Do nabycia nie doszło z formalnego powodu, ponieważ Organika jest częścią Grupy CIECH, a CIECH został przejęty w wezwaniu ogłoszonym przez Grupę należącą do… więc pomimo tego, że podtrzymujemy nadal zainteresowanie, do transakcji nie dochodzi z oczywistych względów – sprzedający nie sprzedaje.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zamknąłem dyskusję, panie pośle, więc ad vocem może jedno zdanie.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo panu za to wyjaśnienie, bo pan minister na sali sejmowej powiedział, że po prostu nie ma takich planów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan ma głos, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Pan poseł Małecki zapytał, czy wpisując na listę Zakłady Azotowe mieliśmy potencjalnych inwestorów. Otóż chcę powiedzieć, że nie było takiego działania, żeby wpisywać na listę, mając na uwadze konkretnego inwestora, zwłaszcza w kontekście tego, jaki się zgłosił w wezwaniu, które jednoznacznie oceniliśmy jako wrogie. Tyle, panie przewodniczący. Co do reszty pytań, to jak powiedziałem, przejrzę stenogram i na to, na co możemy jeszcze odpowiedzieć, udzielę odpowiedzi pisemnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Jeszcze raz przepraszam panią poseł Sadurską, której znajomość regulaminu okazała się lepsza. Zamykam posiedzenie. Zapraszam na jutrzejsze posiedzenie Komisji Skarbu Państwa.